Przedpłata wraz z przesyłką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Pismo dwutygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wychodzi 8. i 22. każdego miesiąca w objętości arkusza.

Nr. 3. Dnia 8. Lutego 1884. XI. rocznik.

Okólnik

do związkowych Towarzystw zaliczkowych.

Zawiązanie stosunków między Bankiem krajowym a Towarzystwami zaliczkowémi zostało ogólnie uznane jako dowód, że Towarzystwa zaliczkowe zdołały na reszcie pokonać nieuzasadnione uprzedzenia, jakie przeciw nim z różnych stron podnoszono, i że wielokrotne próby tworzenia nowéj organizacyi kredytowéj, obok Towarzystw zaliczkowych, lub nawet przeciw nim, bezpowrotnie zaniechane zostały.

Pomimo tego, gdy rozesłano okólniki Banku krajowego i instrukcye dla Towarzystw, mających wejść w stałe z Bankiem stosunki, odezwały się z wielu stron głosy, wyrażające obawę czyli stosunki te nienaruszą autonomii stowarzyszeń. Mianowicie zastrzeżone przez Bank w Art. II. al. *b.* zasadniczych postanowień prawo kontroli nad interesami Banku poruczonemi Towarzystwom, i prawo mianowania komisarzy bankowych, którzy mają tę kontrolę na miejscu wykonywać, przedstawia się niektórym Towarzystwom jako zamach na ich samodzielność; widzą one w téj kontroli, w tym komisarzu bankowym pierwszy krok do nadwerężenia mozolnie zdobytego stanowiska Towarzystw, i lękają się, aby wdalszym toku nie zredukowano Towarzystw do rzędu prostych ajencyi bankowych.

Tego rodzaju obawy przedstawione Związkowi Stowarzyszeń z różnych okolic kraju świadczą wprawdzie o wysokiem znaczeniu, jakie Towarzystwa przykładają do swéj samodzielności, lecz dowodzą także, iż znaczenie i doniosłość owych postanowień co do władzy komisarzy bankowych mylnie jest rozumianą. Niepodobna bowiem, zdaniem Związku stowarzyszeń, z tego przez Bank zastrzeżonego prawa kontroli wysnuwać wniosku, jakoby ta kontrola czyniła ujmę autonomii Towarzystw. Przedewszystkiem należy pamiętać, że ta kontrola odnosi się tylko do interesów przez Bank poruczonych, nie zaś do całości interesów Towarzystwa, i tak samo komisarz bankowy tylko do tego poruczonego zakresu działania mieszać się może. Właściwa zaś i główna działalnosé Towarzystwa pozostaje nietkniętą, i ani Bank jéj kontrolować, ani komisarz bankowy na nią wpływać nie może.

Trudno też tego prawa kontroli poruczonych czynności i prawa wydawania szczegółowych instrukcyi dla tych czynności — zaprzeczyć Dyrekcyi Banku, która ostatecznie przyjąć musi na siebie w obec Rady nadzorczéj i Sejmu całą odpowiedzialność za prowadzenie interesów bankowych.

Zważywszy nadto, że inne instytucye krajowe, udzielające stowarzyszeniom kredytu, zastrzegały sobie prawo kontroli nad c a ł ą ich działalnością, a przecież nikt w tem nie widział naruszenia autonomii; — że wspomniana kontrola Banku niedotyka wcale własnych interesów Towarzystwa i nie ma żadnego wpływu ani na skład członków zarządu Towarzystwa i jego urzędników, ani na organizacyę Towarzystwa lub administracyę jego funduszów, — nie możemy w téj kontroli dopatrzeć nic groźnego dla samodzielności stowarzyszeń, któréj zapewne wszystkie Towarzystwa z całą stanowczością zawsze przestrzegać będą.

Również i zarzut przeciw Związkowi podniesiony, jakoby Związek żadnego nie brał udziału w unormowaniu stosunków między Bankiem a Towarzystwami, narażając w ten sposób powagę i egzystencyę Związku, musimy jako nieuzasadniony uważać. Wszystkie zasadnicze postanowienia, odnoszące się do stosunku między Bankiem a Towarzystwami, były Związkowi w projekcie w drodze poufnéj udzielone, i za zgodą Związku uchwalone zostały. Organizacya zastępstw powiatowych Banku odbywa się na podstawie propozycyi Związku. W kolegium cenzorów dla działu stowarzyszeń zasiada

5 członków Wydziału Związku, patron i sekretarz. W ogóle Dyrekcya Banku postępuje jak najlojalniéj w obec Związku i z wszelką przychylnością traktuje sprawy stowarzyszeń związkowych. Nie należące zaś do Związku towarzystwa tylko w nader rzadkich wyjątkowych wypadkach bywają uwzględniane.

Że korzyści materyalne, wynikające dla Towarzystw ze stosunku z Bankiem, nie są wielkie — trudno zaprzeczyć, ale zapytać się godzi — czy byłoby korzystném dla stowarzyszeń, gdyby Bank innym instytucyom, może współzawodniczącym, zastępstwo powierzał?

Pozwalamy sobie przypomnieć, że z poruczeniem zastępstwa Banku Towarzystwom zaliczkowym wiąże się jak najściśléj zarzucenie projektu tworzenia na prowincyi nowych kas powiatowych, które miały być zawiązywane w **każdym powiecie** w tym celu, aby objęły pośrednictwo w interesach Banku krajowego.

Nawet po odrzuceniu w Sejmie rządowego projektu o zbiorowych kasach pożyczkowych w r. 1882 — i po jednogłośnéj uchwale komisyi sejmowéj z r. 1883 nad wznowionym tymże projektem, — jeszcze myśl zakładania kas powiatowych nie była usunięta; — owszem, zaraz po zamknięciu Sejmu, miał Bank krajowy przystąpić do organizowania takich kas we wszystkich powiatach, a w tym celu miał się zebrać zaraz po sejmie zjazd prezesów rad powiatowych. Lecz skoro komisya sejmowa, wybrana dla zbadania wniosku posła Wrotnowskiego, zaprosiła na poufne posiedzenie wszystkich prezesów rad powiatowych, którzy zasiadają w w sejmie, a ci nader przeważną większością wydali jak najchlubniejsze świadectwa działalności towarzystw zaliczkowych i oświadczyli się przeciw tworzeniu nowych, konkurencyjnych istytucyi, musieli nawet najgorętsi zwolennicy powiatowych kas przyznać, że towarzystwom zaliczkowym pierwszeństwo przyznać należy. Dalszym tego następstwem było uzupełnienie Dyrekcyi Banku krajowego przez powołanie Dra Zgórskiego i nawiązanie stosunków z towarzystwami zaliczkowémi.

Stanowcze więc usunięcie projektu tworzenia kas powiatowych obok towarzystw zaliczkowych spowodowało Dyrekcyę Banku do wejścia w stosunki z towarzystwami, ale włożyło zarazem na towarzystwa obowiązek — przyjęcia na siebie tego pośrednictwa, choćby bez widoku na wielkie korzyści. Według naszego zaś przekonania jest to usunięcie niebezpieczeństwa konkurencyi, przez zakładanie nowych kas powiatowych obok towarzystw wcale nie obojętne i już przez wzgląd na tę korzyść powinny towarzystwa chętniéj przyjmować zastępstwa Banku, zwłaszcza teraz, gdy zbliża się otwarcie działu hipotecznego.

Że kredyt hipoteczny dla włościan i małomieszczan tylko przy pośrednictwie Towarzystw zaliczkowych z pożytkiem dla kraju zorganizować można, jest powszechnie uznaném; powtórzyła to także w r. 1883 bankowa komisya sejmowa w swém sprawozdaniu. Że potrzeba tego kredytu istnieje — nie da się zaprzeczyć,— a równie pewnem jest, że Towarzystwa zaliczkowe nie powinny udzielać kredytu długoterminowego, w sumach większych, lecz należy to pozostawić instytucyom hipotecznym. Gdyby więc towarzystwa uchylały się od zastępstwa Banku w dziale hipotecznym, rozwój tego działu byłby wstrzymany i utrudniony, co nie byłoby z pożytkiem kraju. Towarzystwa więc, które same powstały pod hasłem dobra powszechnego i temu hasłu wierne pozostały, nie powinny uchylać się od uczestnictwa w tém trudném ale doniosłém zadaniu, jakie podjąć zamierza Bank krajowy, niezawisłość zaś stowarzyszeń z pewnością naruszoną nie zostanie, jeżeli stowarzyszenia z równą jak dotąd troskliwością strzedz jéj będą, a nie zapomną, że nieuchylając się od zastępstwa Banku krajowego zawsze główną uwagę i staranność właściwemu zadaniu Towarzystw poświęcać i tę ich czynność przedewszystkiem rozwijać należy.

Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

Patron:	Sekretarz:
Dr. Skałkowski.	*W. Terenkoczy.*

Oddział hipoteczny Banku krajowego.

Dyrekcya Banku krajowego wygotowała projekt przepisów o udzielaniu pożyczek hipotecznych w listach zastawnych cztéro i pół procentowych.

Według tego projektu pożyczki udzielane będą w listach zastawnych podzielonych na pięć seryi:

I.	po	50	złr. w. a.
II.	„	100	„ „
III.	„	500	„ „
IV.	„	1000	„ „
V.	„	5000	„ „

a każdy z tych listów musi być najpóźniéj w $51\frac{1}{2}$ lat od daty wystawienia z obiegu wycofany. Raty amortyzacyjne wraz z procentem pobierane będą według następującego stosunku:

		przy półrocznéj spłacie na procent i amortyzacyę
1)	na lat 51	$2\frac{1}{2}\%$
2)	na lat $37\frac{1}{2}$	$3\frac{3}{4}\%$
3)	na lat $30\frac{1}{2}$	3%
4)	na lat 23	$3\frac{1}{2}\%$
5)	na lat $18\frac{1}{2}$	4%
6)	na lat $15\frac{1}{2}$	$4\frac{1}{2}\%$
7)	na lat $13\frac{1}{2}$	5%

przy każdéj z tych rat zaliczać się będzie $2\frac{1}{4}\%$ od cyfry długu na procent — resztę zaś na umorzenie kapitału. Nadto przy podjęciu pożyczki będzie dłużnik obowiązany zapłacić $\frac{1}{4}\%$ od imiennéj wartości takowéj tytułem wpisowego, zaś przy każdéj racie winien będzie zapłacić dodatek na koszta administracyi $\frac{1}{8}\%$

w stosunku do resztującego kapitału, jeśli pożyczka udzieloną została bezpośrednio, a $^3/_8$% jeżeli takowa za pośrednictwem instytucyi Bank zastępującéj udzieloną została.

Postanowienia dotyczące udzielania pożyczek hipotecznych pośrednio, t. j. przez zastępstwa Banku krajowego, zawarte są w §. 12. tego przepisu, który powiada: „Za pośrednictwem finansowych instytucyi lokalnych Bank krajowy udzielać będzie pożyczki:

„*a)* na hipotekę posiadłości gruntowych w obrębie „miast i miasteczek, nieobjętych postanowieniem §. 11. *b)* „jeśli dla tych posiadłości księgi gruntowe istnieją;

„*b)* na hipotekę posiadłości wiejskich, zapisanych „w księgach hipotecznych, istniejących przy c. k. są„dach powiatowych."

oraz w rozdziale *c)* o pożyczkach hypotecznych udzielanych za pośrednictwem Instytucyi lokalnych, który opiewa:

§. 25. Na hypotekę posiadłości, odpowiadającéj wymogom §. 12. lit. *a.* i *b.* Bank krajowy udzielać będzie pożyczki nieinaczéj, jak za pośrednictwem Instytucyi lokalnych, którym swe zastępstwo powierzy, a które pozostawać będą pod kontrolą Reprezentacyi powiatowéj. Pożyczki te mają być spłacalne w ciągu lat 23, 18$^1/_2$, 15$^1/_2$, albo 13$^1/_2$.

§. 26. Reprezentacya powiatowa wskaże Bankowi, w uwzględnieniu warunków ekonomicznych powiatu i zwyczajów u jego mieszkańców istniejących, które z planów umorzenia potrzebom mieszkańców najbardziéj odpowiadają.

Również wskaże Bankowi Reprezentacya powiatowa, w których terminach półrocznych raty pożyczek mają być spłacane. W każdym jednak powiecie będą oznaczone dla wszystkich dłużników jednakowe dnie płatności rat pożyczkowych.

§. 27. Instytucya pośrednicząca wykonywać będzie pośrednictwo wzmiankowane w §. 25. w imieniu i na rzecz Banku krajowego we wszystkich stosunkach tak z biorącym pożyczkę, jakoteż z władzami.

W szczególności Instytucya pośrednicząca:

a) przyjmuje zgłoszenia się o pożyczkę, ocenia potrzeby zgłaszającego się, zarządza zebranie wszelkich dowodów, mogących posłużyć do oznaczenia wartości przedmiotu oddanego pod hypoteczne zabezpieczenie i wszystkie zebrane materyały przedkłada Bankowi razem ze swoją opinią, tudzież z opinią komisarza bankowego;

b) pośredniczy w korespondencyi Banku krajowego z biorącymi pożyczkę, a po dopełnieniu z ich strony warunków, pod jakiemi Bank krajowy pożyczkę udzielić przyrzeknie, przedkłada mu akt pożyczkowy;

c) przyjmuje od Banku i wypłaca dłużnikowi walutę pożyczki i odsyła Bankowi dowody uskutecznionéj wypłaty;

d) przyjmuje wszelkie spłaty przez dłużników Bankowi uiszczane, a w razie potrzeby ściąga takowe drogą egzekucyi i wszystkie spłaty przelewa niezwłocznie do kasy Banku krajowego.

§. 28. Wypłata pożyczki, udzielonéj na hypotekę posiadłości, wymienionéj w §. 12 pod *a* i *b* zawsze nastąpi gotowizną wedle kursu listów zastawnych, ustanowionego w promesie wydanéj przez Bank krajowy, co do udzielenia samejże pożyczki.

§. 29. Otrzymujący pożyczkę na hypotekę posiadłości, odpowiadającéj wymogom §. 12 lit. *a.* i *b.*, będzie w obowiązku spłacić takową w sposób następujący:

a) przy zaciągnięciu pożyczki winien uiścić prócz wpisowego (§. 14.), tytułem prowizyi za zastępstwo Instytucyi lokalnéj 1 od sta w stosunku do imiennéj wartości wypożyczonego kapitału, tudzież procent w stosunku 4$^1/_2$ od sta rocznie od imiennéj cyfry tegoż kapitału, za czas od dnia wydania przez Bank waluty udzielonéj pożyczki, do dnia płatności najbliższéj raty półrocznéj;

b) w każdym z następnych terminów płatności półrocznych rat, winien opłacać po 2$^1/_4$ od sta w stosunku do imiennéj wartości listów zastawnych, w których pożyczkę otrzymał, tytułem półrocznego procentu za pół roku z góry od cyfry dłużnego kapitału, umarzającego się stopniowo przez uiszczenie każdej półrocznéj raty, — resztę zaś z każdéj raty tytułem stopniowéj spłaty zaciągniętego długu.

§. 30. Wysokość dodatku na koszta administracyi (§. 15.) ustanawia się dla pożyczek za pośrednictwem Instytucyi lokalnych udzielanych na $^3/_8$% półrocznie w stosunku do cyfry resztującego po spłacie każdéj raty kapitału dłużnego. Z powyższéj prowizyi trzecia część przypadnie dla Instytucyi pośredniczącéj.

§. 31. Wszystkie spłaty uiszczane być mają przez dłużnika za kwitami Banku krajowego, opatrzonymi także podpisem pośredniczącéj Instytucyi, wykonywującéj zastępstwo Banku krajowego w tym powiecie, w którym jest położoną posiadłość pożyczką tegoż Banku obciążona.

Zadawnienie podatków i należytości.

(n. u.) Uważamy za obowiązek podać do wiadomości naszych stowarzyszeń postanowienia ustawy z 18. marca 1878 Nr. 31. D. u. p. o zadawnieniu podatków bezpośrednich, należytości od poszukiwań górniczych, podatków konsumcyjnych, taks, stępli itp. — a to tembardziéj, że władze skarbowe, (jak o tém i „Genossenschaft" w najnowszym donosi numerze) wymierzają często w drodze t. z. restytucyi podatki od dawna zaległe.

Ustawa powołana weszła w życie 1. Stycznia 1879 który jest zarazem pierwszym dniem zadawnienia pretensyi skarbu, powstałych przed wejściem ustawy w życie, jeżeli warunki zadawnienia odpowiadają jéj wymogom.

Zadawnienie wszelkich praw skarbu do wymiaru swoich pretensyj następuje po 4 latach (z wyjątkiem należ. stęplowych i bezpośrednich, co do których 5-letni termin jest zastrzeżonym). Zadawnienie liczy się od początku roku administracyjnego, następującego po tym, w którym albo strona uczyniła zadość obowiązkowi fatowania, względnie przedłożenia podstawy wymiaru, albo też pretensya skarbu bezpośrednio płynną się stała, jeżeli strona nie ma takiego obowiązku. Jeżeli z powodu zaniechania obowiązku opodatkowanego czy to wymiar czy też bezpośrednia płynność pretensyi skarbu w całości, lub częściowo nastąpić nie mogła, to zadawnienie liczy się od chwili (względnie początku najbliższego roku adm.) w któréj skarb prawnie odnośną pretensyę uzyskał. Przy należytościach stęplowych i bezpośrednich od dokumentów — liczy się zadawnienie od czasu (względnie początku najbliższego roku admin.) kiedy odnośny dokument doszedł do wiadomości władzy skarkowéj lub taż władza uczyniła odnośny urzędowy użytek.

Ustają jednak wszelkie prawa skarbu po latach 30. (licząc jak wyżéj od chwili powstania pretensyi skarbu) chociażby nawet tenże nie był z czyjéjkolwiek winy w możności wymiaru odnośnéj swojéj pretensyi i chociażby co do bezpośrednich lub stęplowych należytości władza skarbowa w tym czasie urzędowy czyniła użytek. W tym ostatnim wypadku jednak winno się należytość stęplową wymienić w téj wysokości, jaka w czasie wystawienia dokumentu obowiązywała.

Prawo wymierzania dodatkowych należytości z powodu zbyt niskiego pierwotnego wymiaru, gaśnie w regule po 2. a przy stęplach i należ. bezpośrednich po 3. latach, licząc od początku roku adm. następującego po tym, w którym pierwotny (niedokładny) wymiar stał się prawomocnym.

We wszystkich powyższych wypadkach przerywają rachubę okresu zadawnienia, wszelkie przez władze skarbowe celem wymiaru podjęte czynności urzędowe, jeżeli o nich strona zawiadomioną została, a zadawnienie liczyć można tylko od chwili (względnie następującego roku adm.) załatwionéj ostatniéj czynności urzędowéj.

Prawo exekwowania zapadłych należytości gaśnie po latach 6. licząc od dnia prawomocności i w sposób powyżéj wskazany, — wszelakoż każdy nakaz zapłaty, exekucya lub odroczenie terminu zapłaty przerywa rachubę okresu zadawnienia, który liczy się od ostatniego aktu urzędowego.

W wypadkach zabezpieczenia pretensyj rządowych zastawem ręcznym, znajduje zastosowanie §. 1483 pow. ust. państ., wedle którego posiadacz fantu nic jest za wykonanie prawa zastawu odpowiedzialnym, ani też prawo zastawu zadawnieniu nie ulega — ulegają natomiast należytości skarbowe zadawnieniu o tyle tylko o ile one przewyższają wartość fantu.

Należytości tabularnie lub za pomocą prenotacyi urzędów depozytowych zabezpieczone nie mogą być zakwestyonowane przed upływem 30 lat od zaintabulowania, względnie zaprenotowania.

Regulamin dla ajencyi

Towarzystwa Zaliczkowego w Łańcucie

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

(Dokończenie).

C. Przyjmowanie wkładek oszczędności.

§. 16. Towarzystwo przyjmuje, tak od członków, jako też i od osób niebędących członkami, wkładki na oszczędność od 50 centów w. a. począwszy.

Na ulokowane oszczędności wydaje Towarzystwo oprocentowane książeczki, na pewne imię opiewające.

§. 17. Od wkładek oszczędności opłaca Towarzystwo nateraz a mianowicie:

I. Od chwilowych lokacyi z terminem wypowiedzenia uwidocznionym w książeczce oszczędności 5%.

II. Od stałych lokacyi to jest jeżeli kapitał włożony, leży nienaruszony przez rok jeden, następnie wypowiedzenie bez względu na tegoż wysokość jest półroczne 6%.

Rada nadzorcza Towarzystwa jest upoważnioną, wrazie uznanéj potrzeby zmienić powyższą skalę oprocentowania lub wypowiedzenia.

Towarzystwo może w miarę zapasów kasowych zwrócić wkładki oszczędności lub części tychże za krótszém wypowiedzeniem lub też bez wypowiedzenia, jednakowoż za strąceniem z sumy wypłacić się mającéj tytułem eskontu prowizyi 2% za dni wypowiedzenia.

§. 18. Wkładki zostają oprocentowane z dniem następnym po ulokowaniu. Oprocentowanie ustaje z dniem przed zwróceniem takowéj. Ułamki centów wynikłe z obliczenia odsetek liczą się na korzyść Towarzystwa.

§. 19. Z dniem 30. czerwca i 31. grudnia każdego roku zostaną odsetki obliczone i do wkładek dopisane. W piérwszéj połowie lipca i stycznia mogą być narosłe odsetki, bez wypowiedzenia podniesione. Procenta nie podniesione za pierwsze lub drugi półrocze będą do kapitału doliczone i daléj oprocentowane.

§. 20. Na złożoną wkładkę wydaje Towarzystwo książeczkę wkładkową, w któréj późniejsze poczynione wkładki będą dopisane, zaś częściowe wycofania wkładek odpisane. — Książeczka wydana przez Towarzystwo ma być zaopatrzoną Numerem bieżącym księgi wkładkowéj, mieścić w sobie imie i nazwiska wkładającego, firmę Towarzystwa podpisaną przez

Dyrekcyę, oraz dzień, miesiąc, rok i wysokość sumy włożonéj.

§. 22. Przed nadesłaniem książeczki wkładkowéj przez Dyrekcyę wyda Ajencya wkładkującemu kwit tymczasowy, zaopatrzony podpisem kierownika bióra i jednego członka Rady Ajencyi. — Za zwrotem kwitu wyda Ajencya nadesłaną sobie książeczkę oszczędności.

Wszelkie dalsze wpłaty i zwroty na lokowaną gotówkę w Ajencyi potwierdza w książeczce prowadzący bióro Ajencyi, oraz jeden członek Rady.

§. 23 Wkładkę lub część jéj można wypowiedzieć, a wypowiedzenie odwołać pisemnie lub ustnie za przedłożeniem książeczki i zanotowaniem w niéj wypowiedzenia, względnie odwołania tegoż.

Za upływem terminu wypowiedzenia, ustaje dalsze oprocentowanie sumy wypowiedzianéj, chyba by wypowiedzenie przed upływem terminu zostało odwołane. Wypowiedzenie i wypłata całkowitéj (sumy) wkładki może nastąpić tylko w téj kasie Towarzystwa, w któréj wkładkę złożono.

§. 24. Towarzystwo wypłaca tak kapitał jak prowizyę każdemu kto się z książeczką zgłosi, bez względu na nazwisko w niéj zapisane, za otrzymaniem książeczki a względnie przy wypłatach częściowych za uwidocznieniem téj wypłaty w książeczce.

Jeżeli wkładkujący zaś zastrzeże wyraźnie, aby wkładka, równie jak prowizya, jemu tylko lub innéj jakiéj wskazanéj osobie były wypłacone, powinien zgłaszający się o wypłatę oszczędności udowodnić, że jest tą samą osobą, dla któréj wypłatę zastrzeżono, albo też jéj pełnomocnikiem lub prawo nabywcą

Zastrzeżenie takie będzie zapisane w książeczce i w księdze wkładkowéj Towarzystwa (Ajencyi) i może być zniesione tylko przez wkładającego lub przez wskazaną przezeń osobę.

§. 25. Gdy książeczka wkładkowa zaginie, właściciel jéj zawiadomić ma o tém Ajencyę z wskazaniem numeru bieżącego książki, imienia i nazwiska na którą opiewa, tudzież sumy i sposobu jéj oprocentowania, a wskutek tego uwiadomienia o tém ajencya uwidoczni to doniesienie u siebie i doniesie Dyrekcyi Towarzystwa.

Uwidocznienie i uwiadomienie takie ma ten skutek, że Towarzystwo nieuiści wypłaty okazicielowi takiéj książeczki, jeżeli właściciel zgubionéj książeczki w przeciągu dni 14. wykaże się, że wniósł do Sądu prośbę o umorzenie książeczki, w razie przeciwnym kasa uważać będzie zastrzeżenie za zniesione i może wypłacić wkładkę okazicielowi książeczki.

W celu przeprowadzenia żądanéj amortyzacyi wyda Towarzystwo stronie interesowanéj na jéj żądanie wyciąg z księgi wkładkowéj, zaś za złożeniem prawomocnéj uchwały sądowéj książeczkę umarzającéj, wyda Towarzystwo stósownie do żądania albo duplicat zagubionéj książeczki albo też samą wkładkę na którą ona opiewała temu, kto umorzenie uzyskał, strącając z niéj możliwe koszta.

§. 26. Wypowiedzenie wkładki uwidoczni prowadzący bióro Ajencyi, na przedłożonéj przez stronę książeczce a termin wypłaty zapisze w terminarzu. Jeżeliby na termin wypłaty nie miał potrzebnéj gotówki, doniesie o wypowiedzeniu do Dyrekcyi na 8 dni naprzód z podaniem numeru i kwoty wkładkowéj, a to celem dostarczenia potrzebnego funduszu. Każda wkładka wypłacona musi być tego samego dnia wciągniętą w rubrykę rozchodu dziennika kasowego z podaniem numerów, nazwisk, kwoty i jakości wypłaconych odsetek, które to ostatnie odrębnie od kapitału muszą być zaciągnięte. Ściągnięte książeczki w należyty sposób po wypłacie zesaldowane, należy przedziurawić, przesłać takowe Dyrekcyi przy najbliższém sprawozdaniu kasowém w którem są zarachowane, jednakowoż za strąceniem 10 ct. za blankiet książeczki. Zwrócone książeczki służą Dyrekcyi jako dowód rzeczywistego ściągnięcia ich i wypłacenia wkładki przez Ajencyę.

III. Postanowienia ogólne.

§. 27. Prowadzący bióro Ajencyi odpowiedzialnym jest nie tylko za wszelkie otrzymane lub pobrane pieniądze, efekta wartościowe i inne przedmioty, ale także za każdą szkodę wynikłą dla Towarzystwa czy to z braku tychże, że nie zostały z należytą przezornością przechowane, czy wreszcie w ogóle z powodu postępowania prowadzącego bióro, nie licującego z postanowieniami statutu i niniejszego regulaminu.

§. 28. Prowadzący bióro Ajencyi, za sprawowane czynności pobiera wynagrodzenie stałe, a to wedle obopólnéj umowy (z Dyrekcyą) zatwierdzonéj przez Radę nadzorczą.

Jeżeli czynność Ajencyi rozszerzy się, może Dyrekcya Towarzystwa przyzwolić na przyjęcie pomocnika. Pomocnik taki nie wchodzi w skład urzędników Towarzystwa, a prowadzący bióro odpowiada za wszelkie jego czynności.

§. 29. Radny Ajencyi może każdéj chwili być obecnym w biórze i kontrolować wszelkie wpływy i wypłaty.

§. 30. Rada Ajencyjna zbiera się na swe posiedzenia zwyczajnie raz na tydzień; przy zebraniach zdaje także prowadzący bióro sprawę z czynności całotygodniowych.

Przynajmniéj raz na miesiąc przedsięweźmie Rada Ajencyjna przez dwóch członków swoich szkontro kasy, rezultat będzie zamieszczony w protokole obrad następującego zebrania.

Odpis księgi uchwał Rady Ajencyjnéj będzie dołączony do półmiesięcznych sprawozdań Ajencyi.

§. 31. Wszelkie do bióra Ajencyi oddane pisma powinny być według porządku arytmetycznego uwidocznione w dzienniku czynności Ajencyi, w którym także sposób załatwienia i odnośne daty wniesienia i załatwienia mają być zapisane. Wszelkie zaś czynności kasowe Ajencyi, muszą być uwidocznione w kasowym dzienniku, w którym jak najdokładniéj i szczegółowo zapisywać należy codziennie wszelkie wpływy i wypłaty w rubrykach odpowiednich.

§. 32. Na dniu piętnastym i ostatnim każdego miesiąca, ma być zrobiony dosłowny odpis dziennika kasowego, zawierający wszelkie przejścia kasowe, które w przeciągu pół miesiąca zostały uskutecznione. W tym celu przeprowadza się zamknięcie dziennika kasowego, a uzyskane Saldo wykazujące kwotę znajdującéj się w kasie gotówki, przenosi się do nowego artykułu kasy, jako stan gotówki z początkiem nowego pół miesiąca.

§. 33. Kopia dziennika kasowego, który pozostaje w Ajencyi ma być jako sprawozdanie kasowe, będące zarazem wykazem całego stanu Ajencyi, razem z wykazami tym regulaminem przepisanymi i innymi alegatami przesłany Dyrekcyi piętnastego i ostatniego każdego miesiąca, których to terminów jak najściśléj przestrzegać należy.

Dyrekcya Towarzystwa zbada nadesłane sprawozdania i wykazy, gdzie potrzeba zażąda wyjaśnień, które bezzwłocznie, mają być udzielone.

§. 34. Bez wyraźnego upoważnienia Dyrekcyi nie może Ajencya nic przychodować ani też żadnego czynić wydatku. Upoważnienie to zawarte jest albo w niniejszym regulaminie albo w osobnych poleceniach.

§. 35. Korespondencye Ajencyi mają być ile możności najtreściwiéj, jednak zawsze jak najzrozumialéj sformułowane.

Przesełki do Towarzystwa, z wyjątkiem bardzo pilnych, tak mają być ile możności uregulowane, aby zebrane z kilku dni razem, mogły być wyekspedyowane równocześnie z pół miesięcznymi wykazami kasowymi.

W ogólności należy z powodu znacznych wydatków na opłaty pocztowe, wszelką w tym względzie możliwą zachować oszczędność.

§. 36. Rachunki wydatków na pocztę i inne przesełki mają być w odrębnym wykazie w należytem porządku prowadzone i dopiero z końcem miesiąca należy ogólną sumę takowych przenieść do dziennika kasowego i zanotować tytułem drobnych wydatków, dołączając do sprawozdania kasowego odpis tego wykazu.

Również należy prrzyznaną prowadzącemu bióro Ajencyi płacę zarachowywać w dzienniku kasowym zawsze z końcem każdego miesiąca.

§. 37. Celem utrzymania należytéj kontroli, by wszelkie przejścia kasowe zupełnie były pewne i prawidłowo wpisane i przeprowadzone, następnie by członkowie zamieszkali w kilku milowéj odległości od bióra centralnego, byli w kurencyi ze sprawami Towarzystwa, zostanie zarządzone od czasu do czasu ogólne zebranie członków i interesantów w Ajencyi a to wprost przez Dyrekcyę.

Na zebraniu tym musi być obecny członek Dyrekcyi lub umocowany do tego urzędnik.

Delegowany członek Dyrekcyi lub urzędnik obowiązany jest uwiadomić obecnych o celu zebrania — oraz protokolarnie spisywać wszelkie życzenia, prośby lub zażalenia i takowe przy sprawozdaniu swym Dyrekcyi przedłożyć.

Dłużnicy Towarzystwa na zebranie powołani, wykazy umorzenia długu przynieść z sobą powinni.

Wykazy porównane z zapisami ksiąg Ajencyi, dają miarę prawidłowego prowadzenia manipulacyi.

W sprawie konwersyi pożyczek Banku rustykalnego

otrzymujemy od p. Adolfa Kukiela z Dąbrowy następujące cenne uwagi, które są tém więcéj na czasie, gdy wobec zamierzonéj likwidacyi interesów Banku rustykalnego są Towarzystwa zaliczkowe z natury rzeczy powołane do zaopiekowania się ludnością włościańską w tém trudném położeniu.

Od dziesięciu lat — pisze p. Kukiel — czytaliśmy i słuchali narzekania, że Bank włościański spowodował ruinę ekonomiczną włościan, wywłaszczył lub wywłaszczy ich z gruntów, pobiera lichwiarskie procenta itd. Znając dokładnie działalność Banku włościańskiego w powiecie dąbrowskim, a niemniéj w sąsiednich powiatach w tarnowskim, mieleckim i brzeskim, wyznać muszę, że niewszystkie zarzuty, ale tylko znaczna ich część, należy się temu Bankowi.

Prawdą jest, że od założenia Bank miał złą organizacyę, lekkomyślnie udzielał pożyczki, nie miał odpowiednich zastępców na prowincyi, obliczał lichwiarskie procenta zwłoki — ale niezupełną prawdą jest, że on jedynie przyczynił się do upadku materyalnego swoich dłużników. — Co do ostatniego zarzutu jestem zdania, że był tylko pośrednim sprawcą — bezpośrednim zaś miejscowi lichwiarze, operujący pomiędzy włościanami lat kilka lub kilkanaście przed założeniem Banku włościańskiego.

Że tak jest będę się starał dowieść.

Włościan dłużników Banku podzieliłbym pod względem przyczyny ich obdłużenia na dwie kategorye:

a) 60 procent lekkomyślnych próżniaków, będących obfitém źródłem dochodów dla miejscowych lichwiarzy,

b) 40 procent gospodarzy mniéj więcéj pracowitych, zniewolonych do zaciągnięcia pożyczki spłatami familijnemi, wyposażeniem dzieci, wreszcie potrzebą podniesienia gospodarstwa.

Weźmy na przykład stan materyalny jednego z dłużników pierwszéj kategoryj w chwili, kiedy zaciągał pożyczkę w Banku włościańskim, a będziemy mieli z małą odmianą dokładne wyobrażenie o całości téj kategoryi.

Maciej X. właściciel ośmiu morgów dobrego gruntu, próżniak, pijak, bywalec na każdym powiatowym jarmarku, — uznany został przez miasteczkowych bankierów za dobrą hipotekę do lokowania kapitałów na 6% miesięcznie. Pod takiemi warunkami lokowane u niego drobne kwoty, szybko urosły na 500 do 600 złr. Wtedy przestaje on mieć dalszy kredyt; a potrzebując płacić procenta i żyć z gruntu, na którym nie pracuje, zaczyna po koleji, w niewielkich odstępach czasu, sprzedawać konie, wóz, krowy, świnie itd. Nareszcie wydzierżawia pracowitszemu sąsiadowi połowę gruntu, biorąc pieniądze za kilka lat z góry. Wtém dowiaduje się, że jest bank we Lwowie pożyczający pieniądze. — Zgromadza dokumenta potrzebne, na koszta wydobycia których wydzierzawia jeszcze jeden morg gruntu, i nareszcie otrzymuje pożyczkę zamiast przyrzeczonych 600 złr. mniéj o wszystkie koszta prawne i nieprawne i procenta.

Bankierzy miejscowi zabierają nadesłaną gotówkę, niekwitując z reszty; a dłużnik Banku jest właścicielem ośmiu morgów gruntu, z których użytkuje tylko trzy, nie mając jednéj sztuki inwentarza, a często ani jednéj kury.

Po roku dostaje wezwanie zapłacenia pierwszéj raty do Banku, na którą wydzierżawia jeszcze jeden morg gruntu. — Pozostają mu dwa morgi, minimum, z którego najnędzniéj wyżywić się może. — Przestaje więc płacić raty bankowe, następują egzekucye, prośby ze strony dłużnika, dodatkowa pożyczka na spłacenie zaległych rat, i rachunek Banku włościańskiego, z którego dowiadujemy się, że Maciej X. w piątym roku po zaciągnięciu pożyczki, zapłaciwszy jedną ratę, dłużnym jest 1200 złr.

Celem powyższego przykładu nie jest obrona Banku włościańskiego od zarzutu, że on tylko przyczynił się do upadku materyalnego swoich dłużników, ale dowód, że 60% dłużników tego banku było już zrujnowanych w chwili brania pożyczki, i że żadna pożyczka na idealnie niski procent, z przywilejem ściągania rat drogą politycznéj egzekucyi nie jest wstanie wydobyć z tego stanu dłużnika. który nie może i 5 złr. rocznie zapłacić.

Że przytoczona ilość dłużników Banku włościańskiego téj opłakanéj kategoryi nie jest przesadzoną, biorę za przykład działalność Towarzystwa ochrony mniejszéj własności w Mielcu, — założonego w celu ratowania włościan od wywłaszczenia przez Bank w powiatach mieleckim i tarnobrzeskim, gdzie wierzytelności Banku wynoszą setki tysięcy, a setki gospodarstw na sprzedaż jest wystawionych.

Otóż Dyrekcya tegoż Towarzystwa, znając dokładnie stan materyalny dłużników Banku, działając energicznie ale z całą oględnością, niemając braku pieniędzy na zamierzone cele, w czasie dwuletniéj działalności swojéj tylko kilkunastu dłużników wykupiła z Banku włościańskiego.

Kompetentne koła wiedzieć muszą, że załatwieniem sprawy Banku włościańskiego nie kończy się wydziedziczenia włościan, gdyż mamy drugi Bank w Krakowie „Zakład kredytowy ziemski“. Młodsza ta i mniejsza od lwowskiéj instytucya dojdzie do tych samych rezultatów, tylko kilka lat późniéj.

Znam kilkudziesięciu dłużników krakowskiego Zakładu kredytowego powiatu dąbrowskiego i ich stan materyalny jak własną kieszeń. — Są to tacy o których można powiedzieć, że prócz tytułu własności, nic przy domu nie mają, to też od zaciągnięcia pożyczki żaden z nich ani jednéj raty nie zapłacił i nie zapłaci. Wreszcie są to ci, którym Towarzystwa zaliczkowe nie mogły udzielić, lub wypowiedziały kredyt, niechcąc się narażać na nieuniknioną sprzedaż egzekucyjną ich gruntów.

Wszystko co od początku powiedziałem, świadczy o opłakanym stanie materyalnym kilkudziesięciu tysięcy włościan zadłużonych w dwóch centralnych instytucyach krajowych; świadczy daléj, że ratunek trudny, a dla większéj połowy niemożebny.

Śmiem jednak sformułować skromne moje uwagi:

1) Bank krajowy mógłby skonwertować pożyczki lepszéj ale mniéjszéj połowy dłużników, tak banku włościańskiego, jak Zakładu kredytowego krakowskiego, ale za pośrednictwem Towarzystw zaliczkowych.

2) Większa połowa zadłużonych gruntów bezwarunkowo sprzedaną być musi, ale niekoniecznie w drodze egzekucyi. — Sprzedaż odbywać się może przez dłużnika powoli, aby niedeprecyonować wartości gruntu, w formie parcelacyi. — Sprzedaż taka na umorzenie długu Banku włościańskiego, sprawdzonego i sprostowanego przez Bank krajowy, powinna się odbywać przy współudziale miejscowych instytucyi, pod kontrolą Banku krajowego. — W ten sposób prawie we wszystkich wypadkach dałaby się uratować jakaś część gruntu dla dłużnika.

3) Wszystkie nasze zarządy Towarzystw zajmujących się kredytem włościańskim, powinny pamiętać, że za podstawę do wymiaru kredytu dla włościan niedostateczny jest wyciąg hipoteczny, lub odnośne dokumenta świadczące o własności pewnéj ilości gruntu — bo zamożność rzeczywistą naszego włościanina stanowią: ilość posiadanego inwentarza, jego zapobiegliwość i pracowitość domowników. W téj saméj gminie, mającéj

jednakową jakość gruntu, jednemu właścicielowi 8miu morgów niemożna pożyczyć ani 100 złr., a jego sąsiadowi który ma tylko 4 morgi, bez obawy dla Towarzystwa, a z korzyścią dla niego pożycza się 500 złr.

Możnaby się spotkać z zarzutem: „a więc Towa„rzystwa zaliczkowe, udzielające kredytu włościanom, „a w szczególności Towarzystwo dąbrowskie mające „przeszło 1500 dłużników samych włościan, niewy„własczywszy dotąd ani jednego dłużnika, nie przy„chodzi z pomocą tam, gdzie ona jest potrzebną, ale „uważa tylko na pewną, nieprzynoszącą kłopotów loka„cyę swoich pieniędzy? — Odpowiadam:

Towarzystwo zaliczkowe w Dąbrowie zapłaciło w latach 1874 i 1875 za włościan długów lichwiarskich 100.000 złr., a prócz tego wypożyczyło kilkadziesiąt tysięcy na kupno inwentarza i poprawienie budynków, — ale przychodziło z pomocą tylko tam, gdzie ścisły rachunek, oparty na sumiennych zeznaniach wójta gminy i dwóch zamożnych i porządnych sąsiadów ręczycieli okazał, że ratunek przy mniéj więcéj sprzyjających okolicznościach bez wywłaszczenia jest możebny. Daléj zarząd Towarzystwa czuł się w obowiązku dopilnować i dopilnował, że pieniądze pożyczone użyte były na cel przeznaczony.

Towarzystwo dąbrowskie ma kilkanaście pozycyi, gdzie dłużnicy podupadli i nie są w stanie płacić nawet procentów — jak w takich wypadkach radzi sobie niech służą następujące przykłady.

Za włościanina Jana Pszczołę z Zalipia, właściciela 8miu morgów, zapłaciło Towarzystwo długów lichwiarskich 500 złr. dopożyczyło 100 na kupno inwentarza. — Przez kilka lat płacił dłużnik procenta. Następnie wskutek nieurodzajnych lat podupadł i nie mógł nic płacić, dług urosł na 700 złr. — Zarząd Towarzystwa przedstawił dłużnikowi stan prowadzący do sprzedaży gruntu, skłonił go do wydzierżawienia gruntu na lat 9, dzierżawca zapłacił połowę długu przy zawarciu umowy, resztę zapłaci w sześciu latach. A dłużnik zostawił sobie dom i ogród i przyjął służbę, zadowolony, że będzie miał spokój na stare lata.

Za włościanina Kuropaska z Kanny, właściciela 7 morgów zapłacono długu lichwiarskiego 600 złr. — podupadł, nic nie płacił. — Za interwencyą Zarządu Towarzystwa, ręczyciele jego długu kupili 2 morgi i dług zapłacili. — Były dłużnik jest dziś zamożnym gospodarzem na 5ciu morgach.

Dąbrowa, dnia 22. stycznia 1884.

Ruch stowarzyszeń.

W Dolinie zawiązane zostało Towarzystwo zaliczkowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką; do dyrekcyi zostali wybrani pp. Stanisław Hićkiewicz, Franciszek Praszałowicz, Józef Noworyta; zastępcy Zenon Rondewald i Franciszek Stobiecki, prezesem Rady wybrano p. Włodzimierza Żegiestowskiego.

W sprawie Banku rustykalnego wydał Patronat Związku do stowarzyszeń zaliczkowych okólnik, w którym zaleca udzielanie pomocy tym dłużnikom Banku, których uratowanie jest możliwém, przez spłatę wierzytelności bankowych listami zastawnémi. Według bowiem Art. 45 ust. II. statutu bankowego może być kapitał dłużny spłacony listami, które Bank w nominalnéj wartości (al pari) przyjąć jest obowiązany. Obecny kurs tych listów, przedstawia już znaczne korzyści dla dłużników.

Bank krajowy rozesłał do Towarzystw zaliczkowych okólnik, w którym zaleca inkasowanie rat od dłużników banku włościańskiego, oraz pośredniczenie przy spłacie pożyczek listami banku włościańskiego, ofiarując w tym względzie swoje pośrednictwo w zakupieniu listów i pomoc przy spłacie pożyczek.

Towarzystwa handlu skór w Łańcucie i Przemyślu otrzymały od Wydziału krajowego z funduszów przeznaczonych na poparcie przemysłu krajowego, po 400 zł. na koszta założenia, oraz pierwsze 2000 zł. a drugie 4000 zł. tytułem pożyczki oprocentowanéj w stosunku 3 od sta.

Towarzystwo produkcyjne krawców w Cieszynie odbyło na dniu 21. stycznia doroczne Walne zgromadzenie, na którém uchwalono z czystego zysku 856 zł. 58 ct. wypłacić od udziałów 8 1/2 procent dywidendy. Do dyrekcyi wybrani zostali ci sami co dotychczas ten urząd tak gorliwie spełniali tj. pp. Andrzéj Augustyn, Franciszek Nowak i Franciszek Blatten.

Bilanse stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych za r. 1883.

8. Drohobycz. Spar u. Credit-Verein. *a) Rachunek strat i zysków.* Zyski: Przeniesiony zysk z r. 1882 500·— procenta uzyskane 16.581·51, zwrot z konta dubioso 57·— razem 17.138·51. Straty: Koszta administracyi 2.412·58, procenta wypłacone 6.533·29, odpisanie strat 856·41, rezerwa podatkowa 400·—, czysty zysk: 6.936·23, razem 17.138·51. *b) Bilans.* Stan czynny: gotówka 1.218·45, pożyczki udzielone 175.645·01, inwentarz 250·—, różne należytości 187·96, naprzód zapłacone procenta 69·64, razem 177.371·06. Stan bierny: Udziały 33.519·17, fundusz rezerwowy 6.435 —, wkładki oszczędności 111 066·24, reeskontowane weksle 15.575·34, naprzód pobrane procenta 3.439 08, rezerwa podatkowa 400·—, czysty zysk 6.936·23, razem 177.371·06. Obrót kasowy 1,573.194·70. Liczba członków 477.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: *Władysław Terenkoczy.* Z I. Związkowéj Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.